

POSTANOWIENIE

Dnia 20 lutego 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bohdan Bieniek

w sprawie z powództwa R. S.
przeciwko Urzędowi Miejskiemu w S.
o wynagrodzenie,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 20 lutego 2020 r.,
skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i
Ubezpieczeń Społecznych w K.
z dnia 13 listopada 2018 r., sygn. akt IX Pa (...),

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 900
(dziewięćset) zł tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu
kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z dnia 13 listopada 2018 r., oddalił apelację R.S. od wyroku Sądu Rejonowego w S. z dnia 28 marca 2018 r., mocą którego zasądzono na jego rzecz kwotę 11.901,80 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, oddalając roszczenie w pozostałej części.

Sądy ustaliły, że R. S. , radca prawny, był zatrudniony u pozwanego od dnia 1 lipca 1991 r. do dnia 24 czerwca 2015 r. na podstawie umowy o pracę, a stosunek pracy został rozwiązany na mocy porozumienia stron w związku z przejściem na emeryturę. Powód domagał się zasądzenia kwoty 50.000 zł z

ustawowymi odsetkami, zaś pozwany Urząd Miejski w S. wniósł o oddalenie powództwa w całości, przy czym co do kwoty 27.684,25 zł, z uwagi na przedawnienie roszczenia, a co do kwoty 16.806,23 zł z uwagi na fakt, że roszczenie to zostało przez Urząd uznane po wniesieniu pozwu, a w pozostałej części z tego powodu, iż spraw nie prowadził R. S. , bądź też należności nie zostały wyegzekwowane.

U pozwanego zasady zwrotu kosztów zastępstwa procesowego zostały uregulowane w Regulaminie Wynagradzania. W myśl § 23 tego aktu, Prezydent z tytułu zastępstwa procesowego w postępowaniu sądowym, egzekucyjnym i innym przyznaje radcom prawnym zatrudnionym w urzędzie na podstawie umowy o pracę, na ich wniosek, dodatkowe wynagrodzenie. Dalej ustalono, że pracodawca zobowiązywał radcę prawnego do złożenia wniosku o zwrot kosztów zastępstwa procesowego do działu księgowości, gdzie sprawdzano czy faktycznie zostały zapłacone koszty przez dłużnika. Pracownicy działu księgowości co miesiąc informowali biuro radców prawnych, jakie w danym miesiącu były płatności w danej sprawie. W razie wpłynięcia należności naczelnik działu finansowego podpisywała ten wniosek i kierowała go do Skarbnika Miasta. Ten zaś określał wysokość tych kosztów, nie mniej niż 65% zasądzonych należności. Jeżeli radca prawny nie złożył wniosku, to pozwany sam tych kosztów nie wypłacał.

Powód interesował się swoimi sprawami i wielokrotnie monitował w Wydziale Finansowym, kiedy będzie uruchomiona wypłata i czy wpłynęły środki. Zdarzało się, że Wydział Finansowy zwracał powodowi wnioski o wypłatę kosztów, gdy dotyczyło to sprawy, w której powód nie występował w charakterze pełnomocnika pozwanego, albo gdy koszty nie były w całości wyegzekwowane. Powód tych zwrotów nie kwestionował.

W ocenie Sądu pierwszej instancji, powództwo jest częściowo zasadne, a podstawą tego roszczenia jest art. 22⁴ ust. 1 i 2 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych. Zdaniem Sądu Rejonowego, praktyka pozwanego była niezgodna z treścią wyżej powołanego przepisu, bowiem wypłata dodatkowego wynagrodzenia nie jest uzależniona od żadnego wniosku osoby uprawnionej, a jedynie od ściągnięcia kosztów od strony przeciwnej. Natomiast zasadny okazał się zarzut przedawnienia części roszczenia powoda R. S. (art. 291 § 1 k.p.).

Jednocześnie Sąd nie podzielił stanowiska powoda, że doszło do przerwania biegu przedawnienia w wyniku wszczęcia postępowania egzekucyjnego, co następnie wyjaśnił odwołując się do poszczególnych należności i postępowań sądowych.

Sąd Okręgowy uznał, że ustalenia sądu pierwszej instancji są prawidłowe i dokonane za pomocą swobodnej oceny dowodów. Jednocześnie odmienna ocena dowodów, jaka została przytoczona w apelacji nie prowadzi do korekty orzeczenia, przede wszystkim w związku z przedawnieniem roszczeń. Bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed właściwym organem powołanym do rozstrzygania sporów lub egzekwowania roszczeń, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia, zaś działania powoda jako pełnomocnika pozwanego nie były kierowane w celu dochodzenia roszczeń powoda wobec Urzędu, tylko były dokonywane w imieniu pozwanego przeciwko dłużnikom pozwanego Urzędu Miejskiego w S. w celu egzekwowania wierzytelności pozwanego Urzędu od swoich dłużników. Takim działaniem powód nie mógł przerwać biegu przedawnienia swojego roszczenia wobec pozwanego pracodawcy. Z tych przyczyn Sąd orzekł w myśl art. 385 k.p.c.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Okręgowego wywiódł powód, zaskarżając wyrok w całości i zarzucając naruszenie prawa materialnego, to jest art. 291 k.p.c. w związku z art. 295 § 1 i 2 k.p. oraz art. 8 k.p., a nadto przepisów prawa procesowego: art. 233 § 1 i 2 i art. 382 k.p.c.

We wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania i jego uzasadnieniu, skarżący podniósł, że zaskarżony wyrok nie może się ostać. Przede wszystkim kontrola Państwowej Inspekcji Pracy wskazała szereg uchybień u pozwanego. Nadto orzekające w sprawie sądy zaaprobowaly wydawanie przez pozwanego sprzecznych z prawem aktów prawa wewnętrznego. W konsekwencji taki stan rzeczy uzasadnia stwierdzenie, że doszło do naruszenia art. 8 k.p. oraz całkowitego ignorowania orzecznictwa Sądu Najwyższego. Sporządzone w sprawie uzasadnienie sprowadza się do cytowania orzeczeń sądowych i ogranicza się raptem do wykładni art. 233 § 1 k.p.c., co stanowi wyraz obrazy art. 328 § 2 k.p.c.

Równocześnie skarżący wskazał, że konieczna jest kompleksowa wykładnia art. 291 i art. 295 k.p.c. w aspekcie liczenia początkowego terminu biegu

przedawnienia roszczeń pracowniczych, w tym także kwestii jego przedawnienia w zakresie należności profesjonalnych pełnomocników.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pozwany wniósł o odmowę przyjęcia jej do rozpoznania i zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu w postępowaniu kasacyjnym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie może być przyjęta do rozpoznania, gdyż skarżący nie sprostął wymaganiom, jakie są stawiane temu rodzajowi postępowania. Przede wszystkim postępowanie kasacyjne nie stanowi kontynuacji postępowania sądowego. Sąd Najwyższy – jako sąd prawa – rozpoznaje (a uprzednio przyjmuje do rozpoznania) tylko te sprawy, w których występuje co najmniej jedna z przesłanek wymienionych w art. 398⁹ § 1 pkt 1-4 k.p.c., a więc w sprawie powinno występować istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

Jednocześnie podniesiony próg staranności wymusza na wnoszącym skargę ścisłe dookreślenie zarzucanych uchybień, gdyż tylko w ich obrębie może toczyć się sprawa. Oznacza to, że na etapie przedsądu nie mają znaczenia podstawy kasacyjne, lecz tylko sama treść wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 maja 2010 r., II UK 274/09, LEX nr 585794). W końcu Sąd Najwyższy nie jest uprawniony do badania prawidłowości zarówno ustaleń faktycznych, jak i oceny dowodów, dokonanych przez sąd drugiej instancji. O ile bowiem ten ostatni również jest „sądem faktu” i w myśl ogólnie niekwestionowanych zapatrywań orzecznictwa oraz doktryny kontynuuje postępowanie merytoryczne w ramach systemu apelacji pełnej (por. wyrok Sądu Najwyższego: z dnia 13 kwietnia 2000 r., III CKN 812/98, OSNC 2000 nr 10, poz. 193; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2002 r., III CZP 62/02, Biul. SN 2003 nr 3, s. 14), o tyle Sąd Najwyższy jako „sąd prawa”, rozpoznając nadzwyczajny środek odwoławczy w postaci skargi kasacyjnej, jest

związany ustalonym stanem faktycznym sprawy (art. 398¹³ § 2 k.p.c.). Związanie to wyklucza nie tylko przeprowadzenie w jakimkolwiek zakresie dowodów, lecz także badanie czy sąd drugiej instancji nie przekroczył granic swobodnej ich oceny. Ustrojową funkcją Sądu Najwyższego jest sprawowanie nadzoru judykacyjnego, w tym zapewnianie jednolitości orzecznictwa sądów powszechnych.

Z treści wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wynikają dwie przesłanki. Z jednej strony skarżący upatruje rażących uchybień w strefie prawa procesowego (art. 233 § 1 i 2 oraz art. 382 i art. 328 § 2 k.p.c.), z drugiej w obrębie prawa materialnego (art. 8 oraz art. 291 i 295 k.p.), co finalnie ma dowodzić o tym, że skarga jest oczywiście uzasadniona. W odniesieniu do tej podstawy należy pamiętać, że oczywiste jest to, co jest widoczne bez potrzeby głębszej analizy czy przeprowadzenia dłuższych badań lub dociekań. Skarżący musi zatem wykazać, że wyrok zapadł z oczywistym, rażącym naruszeniem przepisów prawa lub podstawowych zasad obowiązujących w praworządnym państwie, widocznym na pierwszy rzut oka, bez konieczności przeprowadzenia bardziej szczegółowej analizy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 marca 2016 r., II CSK 611/14, Legalis nr 1430479). Siłą rzeczy tego rodzaju uchybienie nie występuje, jeżeli zarzuca się Sądowi drugiej instancji poruszanie w obrębie materiału dowodowego, który pozwala na swoisty luz decyzyjny, jaki towarzyszy art. 233 k.p.c. W tym zakresie wywód sądu drugiej instancji, nawet jeśli jest zwięzły, nie dowodzi o oczywiście wadliwym wnioskowaniu, atypowym rozumowaniu. Również art. 382 k.p.c. nie uwidacznia, jakiego uchybienia konkretnego miał się dopuścić sąd odwoławczy. Uchybieniem takim nie jest przyjęcie stanowiska w opozycji do poglądu wnoszącego skargę, gdyż wówczas każda byłaby zasadna, o ile uprzednio wyrok nie podzielił argumentów strony. W końcu z treści uzasadnienia sądu odwoławczego wynika, dlaczego ten sąd oddalił apelację powoda, co już wyklucza ocenę art. 328 § 2 k.p.c. przez pryzmat oczywistego naruszenia prawa.

Z kolei w obrębie prawa materialnego oczywiście naruszenie prawa dotyka art. 8 k.p., a więc normy o charakterze klauzuli generalnej. Posłużenie się konstrukcją nadużycia prawa jest z założenia dopuszczalne tylko wyjątkowo i musi mieć szczególne, wyraźne uzasadnienie merytoryczne i formalne, a zwłaszcza usprawiedliwienie w miarę skonkretyzowanych regułach, głównie o konotacji

etycznej, moralnej i obyczajowej. Przepis ten, z uwagi na wyjątkowość możliwości jego zastosowania, upoważnia sąd do oceny, w jakim zakresie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony prawnej, ale wyłącznie w nierozłącznym związku z całokształtem okoliczności konkretnej sprawy.

Skoro powód dochodził należności ze stosunku pracy, a Sąd drugiej instancji uznał, że doszło do przedawnienia roszczenia, to można domniemać – gdyż powód tego wprost nie wskazał – że upatruje w powołaniu się na ten zarzut rażącego naruszenia prawa. Takie stanowisko jest chybione, skoro powód jest jednocześnie radcą prawnym, a więc znane mu są zasady obrotu prawnego i kwestie związane z dochodzeniem należności sądowych. Na mocy omawianego przepisu nie można zaś uzyskać prawa, co samo przez się eliminuje omawianą podstawę przysądzenia.

Natomiast w obrębie art. 291 i 295 k.p. skarżący widzi konieczność wypowiedzi Sądu Najwyższego, gdyż jego zdaniem „wypowiedź będzie miała istotne znaczenie dla stosowania prawidłowych praktyk wypłacania wynagrodzenia przez pracodawców zatrudniających radców prawnych na umowę o pracę, zwłaszcza w aspekcie biegu początkowego terminu przedawnienia i podstaw jego przerwania”. Tak skonstruowane instrumentarium odwołuje się do podstawy wymienionej w art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. Jednak przytoczona podstawa zachodzi wówczas, gdy potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, nie doczekała się jeszcze wykładni, bądź niejednolita ich wykładnia wywołuje rozbieżności w orzecznictwie sądów, które skarżący powinien przytoczyć (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 15 października 2002 r., II CZ 102/02, LEX nr 57231). Skarżącego obciążał obowiązek przedstawienia odrębnej i pogłębionej argumentacji prawnej wskazującej na zaistnienie powołanej okoliczności uzasadniającej przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, zawierającej szczegółowy opis tego, na czym polegają poważne wątpliwości interpretacyjne (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 8 lipca 2009 r., I CSK 111/09, LEX nr 570112; z dnia 12 grudnia 2008 r., II PK 220/08, LEX nr 523522). W tej kwestii skarga milczy, co wyklucza jej nadanie dalszego biegu z uwagi na powyższą podstawę.

Warto także zwrócić uwagę, że przepisy prawa dotyczące przedawnienia roszczeń nie ulegały istotnym zmianom, a judykatura w tej kwestii jest zgodna. Nie ma więc potrzeb ujednolicania jej, zwłaszcza że zmienne stany faktyczne decydują o wykładni prawa. Tytułem przykładu należy wskazać, że początkiem biegu okresu przedawnienia roszczenia ze stosunku pracy jest dzień, w którym roszczenie to stało się wymagalne, czyli dzień, w którym powstał obowiązek spełnienia świadczenia (tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 5 lipca 2018 r., II PK 206/17, LEX nr 2518925).

Dodatkowe wynagrodzenie radcy prawnego, zatrudnionego przez pracodawcę niebędącego jednostką sfery budżetowej, w wysokości 65% kosztów zastępstwa sądowego, stanowi wynagrodzenie za pracę świadczoną w ramach obowiązków pracowniczych. Z kolei w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 6 lipca 2011 r., II PK 17/11 (OSNP 2012 nr 17-18, poz. 218) wskazano, że dodatkowe wynagrodzenie radcy prawnego zatrudnionego przez pracodawcę stanowi wynagrodzenie za pracę, do którego ma zastosowanie art. 291 § 1 k.p.

W odniesieniu do zagadnienia przerwania biegu przedawnienia w orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazano, że biegu terminu przedawnienia nie przerywa wystąpienie organu Państwowej Inspekcji Pracy do pracodawcy, na wniosek pracownika, o realizację należności pracowniczych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2016 r., II PK 110/15, OSNP 2017 nr 12, poz. 161).

Mając na uwadze powyższe, Sąd Najwyższy orzekł w myśl art. 398⁹ § 2 k.p.c. i art. 398²¹ k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c.